

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9378,Soloch-o-wschodniej-flance-NATO-mowi-sie-o-tym-zeby-batalionowe-grupy-zamienic-w.html>

25.04.2024, 18:14

22.04.2022

## Soloch o wschodniej flance NATO: mówi się o tym, żeby batalionowe grupy zamienić w brygady

---

**Mówi się o tym, żeby batalionowe grupy zamienić w brygady; ma być więcej wojska i więcej wojska gotowego do przerzutu - powiedział szef BBN Paweł Soloch, pytany o zabezpieczenie wschodniej flanki NATO. Wyraził też nadzieję, że uzyskamy większą obecność wojsk amerykańskich w naszym regionie.**

Soloch był pytany w Programie Pierwszym Polskiego Radia o to, co powinno się zmienić w zabezpieczeniu wschodniej flanki NATO. "Na pewno większa obecność wojskowa" - podkreślił.

Zaznaczył, iż "mówi się o tym, żeby batalionowe grupy wysuniętej obecności - czyli to, co jest w Polsce, w krajach bałtyckich i powstaje również w Rumunii, czyli na Południu, mówi się o tym, że mają być też na Węgrzech - żeby zamienić to w brygady". "Czyli ma być więcej wojska" - dodał.

Po drugie - zaznaczył - "ma być więcej tego wojska gotowego do przerzutu, które jest na zapleczu".

"Nasz prezydent rzuca hasło, żeby zastąpić tak zwaną wysuniętą obecność, wysuniętą obroną. To znaczy, żeby te oddziały, które mają być lokowane w państwach flankowych, tych które są na pograniczu z terenami, gdzie działa Rosja, one mają być gotowe do walki" - powiedział Soloch. Zaznaczył, że "do tych oddziałów mają być przygotowane plany, różne warianty". "One są zresztą przygotowywane, ale już mają mieć bardziej skonkretyzowane plany przy różnych wariantach agresji, uczestniczenia w obronie terenu, na którym się znajdują" - podkreślił szef BBN.

Zwrócił uwagę, że tak naprawdę te decyzje mogą być dyktowane rozwojem sytuacji na Ukrainie. "Na pewno, gdyby nie opór Ukraińców przez dwa miesiące, to te dyskusje wewnątrz NATO, zwłaszcza co, do zwiększenia obecności, nie byłyby tak zaawansowane jak teraz" - mówił Soloch.

Wyraził też nadzieję, że uzyskamy stałą i większą obecność amerykańską w naszym regionie, a zwłaszcza w Polsce. "Polska jest naturalnym hubem obecności amerykańskiej w Europie w konfrontacji z Rosją" - powiedział.

Na początku lutego br. w Polsce stacjonowało ok. 4,5 tys. żołnierzy USA; dwustronne porozumienie z 2020 r. o współpracy wojskowej przewidywało zwiększenie tej liczby o co najmniej tysiąc i przygotowanie przez Polskę infrastruktury, pozwalającej przyjąć łącznie 20 tys. amerykańskich wojsk.

Wobec koncentracji rosyjskich sił przy granicach Ukrainy Pentagon zapowiedział czasowe zwiększenie liczby amerykańskich żołnierzy w Europie, do Polski przerzucono 4700 żołnierzy 82. Dywizji Powietrznodesantowej, których dyslokowano w południowowschodniej Polsce, w pobliżu granicy z Ukrainą, w związku ze spodziewaną inwazją i napływem uchodźców.

Przebywający w Warszawie 18 lutego - na tydzień przed rosyjskim najazdem na Ukrainę - sekretarz obrony Lloyd

Austin zwrócił uwagę, że goszcząc ponad 4 tys. amerykańskich żołnierzy przebywających na zasadzie stałej rotacyjnej obecności – bez przerw między zmianami – Polska stała się czwartym krajem w Europie pod względem wielkości koncentracja sił amerykańskich.(PAP)

---

[Tweetnij](#)